

Ewangelia na środę: Ci, w których mieszka ogień Chrystusowej miłości

Komentarz na środę
dwudziestego pierwszego
tygodnia okresu zwykłego.
„Biada wam, uczeni w Piśmie i
faryzeusze, obłudnicy! Bo
podobni jesteście do grobów
pobielanych, które z zewnątrz
wyglądają pięknie, lecz
wewnątrz pełne są kości
trupich i wszelkiego plugastwa.
Tak i wy z zewnątrz wydajecie
się ludziom sprawiedliwi, lecz

wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości”. Przepełnieni hipokryzją i okrucieństwem. Zabójcy proroków. Ukrywając nasze nieszczęścia nie pozwalamy Bogu, aby nas przemienił i odnowił; ab

Ewangelia (Mt 23, 27-32)

Jezus przemówił tymi słowami:

«Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa. Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości.

Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo budujecie groby prorokom i zdobiecie grobowce sprawiedliwych oraz mówicie:
„Gdybyśmy żyli za czasów naszych

przodków, nie bylibyśmy ich
wspólnikami w zabójstwie
proroków”. Przez to sami
przyznajecie, że jesteście potomkami
tych, którzy mordowali proroków.
Dopełnijcie i wy miary waszych
przodków!»

Komentarz

Dzisiejsza Ewangelia zawiera dwa
ostatnie ostrzeżenia Jezusa
skierowane do uczonych w piśmie i
faryzeuszy, dotyczące hipokryzji. Pan
używa potężnego i sugestywnego
obrazu: porównuje ich do grobów,
które na zewnątrz są czyste,
pomalowane na biało, piękne, ale
wewnątrz są pełne kości i zgnilizny.

Ci mężczyźni założyli maski, aby
ukryć swoje problemy, aby ich
podziwiano, aby wydawało się, że
mają inne życie. Być może dlatego

Jezus Chrystus nie toleruje hipokryzji, ponieważ jest ona sposobem ucieczki od samego siebie.

Z kolei my nie kochamy w sobie tego, co kocha Bóg. To tak, jakbyśmy mówili Bogu, że nie uczynił nas wystarczająco dobrymi, że nie jesteśmy kochani, że nie jesteśmy wartościowi, że powinien był stworzyć nas inaczej.

A jednak, Bóg się nie pomylił. Wlał w każdego z nas całą swoją miłość, czyniąc każdego wyjątkowym i pięknym na swój sposób.

Z drugiej strony, ukrywając nasze nieszczęścia, nie pozwalamy Bogu, aby nas stworzył na nowo i odmienił; aby sięgnął na dno naszego serca i zamieszkał w nim. Dlatego, aby przełamać hipokryzję, musimy nauczyć się oskarżać samych siebie.

Jak mówi papież Franciszek, musimy otworzyć naszą duszę przed Bogiem i

powiedzieć Mu z prostotą:
„«Zrobiłem to, mam takie złe myśli,
jestem zazdrosny, chciałbym to
zniszczyć...» to, co jest wewnątrz,
nasze, i powiedzieć to przed Panem.
To jest ćwiczenie duchowe, które nie
jest powszechne, normalne, ale
musimy się nauczyć to robić:
oskarżać samych siebie, zobaczyć
swoją grzech, w obłudzie,
zgryźliwości, która jest w naszych
sercach. Dlatego, że diabeł rozsiewa
zło, mówmy do Pana: «Zobacz Panie,
jaki jestem!» i powiedz to z pokorą”.
(Papież Franciszek, Homilia w Domu
św. Marty, 15 października 2019).

Mamy niedole i utrapienia, ale
jednocześnie mamy całe Miłosierdzie
Boga, który daje nam nowinę
Swojego Życia i Miłość za każdym
razem, kiedy przychodzimy do Niego
ze skruszonym sercem. I w ten
sposób nasze serce nie będzie
zamieszkane przez egoizm i

arogancję, ale przez ogień miłości Chrystusa.

Luis Cruz // Zdjęcie: Hikersbay - Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-
na-srode-ci-w-ktorych-mieszka-ogien-
chrystusowej-milosci/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-na-srode-ci-w-ktorych-mieszka-ogien-chrystusowej-milosci/) (10-08-2025)